

Sygn. akt I ACa 1845/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Byszewska (spr.)

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński

SO (del.) Paulina Asłanowicz

Protokolant: protokolant sądowy Karolina Długosz-Żółtowska

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko J. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 lutego 2015 r., sygn. akt XXIV C 1097/11

oddala apelację.

Maciej Dobrzyński Beata Byszewska Paulina Asłanowicz

Sygn. akt I ACa 1845/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 listopada 2011 r. E. K. wniosła o zasądzenie od J. K. na jej rzecz kwoty 472.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu.

J. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 21 marca 2012 r. strona powodowa jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia wskazała art. 405 k.c. W związku z powyższym pozwany podniósł zarzut przedawnienia na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 118 k.c.

Ostatecznie w piśmie procesowym z dnia 22 stycznia 2015 r. powódka rozszerzyła powództwo i wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 789.174 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2001 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 293 500 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Strony niniejszego postępowania w dniu 7 kwietnia 1984 r. zawarły związek małżeński. W w/w dacie powódka pracowała (od 1982 r.) jako lekarz-stomatolog w trzech gabinetach medycznych. W 1986 r. powódka otworzyła prywatną praktykę stomatologiczną, którą prowadziła w mieszkaniu, w którym strony wspólnie zamieszkiwały. W latach 1984-1986 powódka wraz z siostrą i matką podróżowały do Indii gdzie nabywały towary, które po przewiezieniu do Polski pozwany sprzedawał z kilkunastokrotnym zyskiem. Pozwany w 1984 r. ukończył studia prawnicze. W okresie od 1984 do 1991 r. pozwany osiągał dochody z umów o pracę oraz umów zlecenia, a także z tytułu stypendium doktoranckiego w latach 1985-1986.

W grudniu 1989 r. pozwany uzyskał wpis na listę radców prawnych, zaś w 1991 r. założył kancelarię prawną.

Wszelkie oszczędności strony niniejszego postępowania, z powodu wysokiej inflacji, zamieniały na dolary amerykańskie.

Wyrokiem z dnia 10 czerwca 1988 r. sygn. akt RVC 765/88 Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa zniósł wspólność majątkową pomiędzy J. K. a E. K. z dniem 10 czerwca 1988 r.

Strony w okresie trwania małżeństwa posiadały łącznie trzy walutowe rachunki oszczędnościowe w banku (...). S.A., na których oprocentowanie wynosiło 10% na rachunkach trzyletnich (powódka miała dwa rachunki a pozwany jeden). Na rachunkach tych były gromadzone ich wspólne oszczędności. W celu jak największych korzyści z oprocentowania oraz aby środki pieniężne nie były zablokowane przez trzy lata na jednym rachunku, małżonkowie co roku przelewali te środki na inny rachunek. Dnia 7 grudnia 1993 r. powódka posiadała książeczkę oszczędnościową (...) – stan oszczędności wraz z odsetkami wynosił 32.569,00 zł, zaś 5 maja 1993 r. pozwany posiadał na rachunku oszczędnościowym kwotę 12.627,33 USD.

Na początku lat 90. XX wieku, powódka zaczęła szukać lokalu, w którym mogłaby prowadzić gabinet stomatologiczny. Dnia 16 marca 1994 r. ówcześni właściciele lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W., o powierzchni użytkowej 75,59 m² zawarli ze stronami niniejszego postępowania umowę wstępną jego sprzedaży i w tym celu J. K. oraz E. K. wpłacili tytułem zadatku kwotę 85.000.000 zł.

Dnia 7 kwietnia 1994 r. z walutowego rachunku bankowego prowadzonego dla powódki, pozwany wypłacił kwotę 30.000 USD (stanowiącą wspólne oszczędności stron), którą to kwotę następnie wymienił w kantorze na 661.500.000 zł. W tym samym dniu na rachunek bankowy prowadzony dla powódki wpłacona została kwota w wysokości 800.000.000 zł. Następnego dnia, tj. 8 kwietnia 1994 r. z w/w rachunku bankowego czekiem została podjęta kwota w wysokości 810.000.000 zł.

Dnia 11 kwietnia 1994 r. J. K., z oszczędności swoich oraz swojej żony, nabył, za cenę 850.000.000 zł, na podstawie umowy sprzedaży sporządzonej w formie aktu notarialnego, lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) w W., o powierzchni użytkowej 75,59 m². Przy zawarciu umowy J. K. oświadczył, że dokonuje nabycia w/w lokalu w ramach zwykłego zarządu z funduszy dorobkowych wraz z żoną E. K.. Strony umowy wniosły o dokonanie przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa wpisu własności w księdze wieczystej nr (...) na rzecz J. K. oraz jego żony E. K. na zasadach wspólności ustawowej.

Przedmiotowy lokal został nabyty, aby powódka mogła w nim prowadzić gabinet stomatologiczny. Po jego kupnie na skutek modernizacji został on przystosowany do prowadzenia w nim gabinetu stomatologicznego.

Dnia 4 kwietnia 2006 r. pozwany złożył w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa wniosek o zniesienie współwłasności przedmiotowej nieruchomości poprzez przyznanie jej na wyłączną własność E. K. z jednoczesnym zasądzeniem od niej na jego rzecz kwoty 264.565 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem spłaty równowartości jego udziału w tej nieruchomości.

Wyrokiem z 13 listopada 2008 r. sygn. akt VII C 868/04 Sąd Okręgowy w Warszawie rozwiązał małżeństwo stron przez rozwód. Wyrok uprawomocnił się dnia 2 października 2009 r.

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2011 r. sygn. akt XVI C 729/10 Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa nakazał, aby w dziale II księgi wieczystej (...), prowadzonej w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w VII Wydziale Ksiąg Wieczystych dla nieruchomości lokalowej (...) o powierzchni 75,59 m², położonej w budynku nr (...) przy ul. (...) w W., w miejsce współwłaścicieli na zasadzie wspólności małżeńskiej J. K. i E. K., wpisać jako właściciela J. K..

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa z dnia 19 stycznia 2012 r. sygn. akt I C 638/11 powódka E. K. została zobowiązana do opuszczenia i opróżnienia w/w lokalu, co też uczyniła.

Wartość przedmiotowego lokalu obecnie wynosi 587.000 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą roszczenia powódki był art. 405 k.c. , a powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka nie udowodniła w niniejszym postępowaniu, aby cena lokalu nabytego dnia 11 kwietnia 1994 r. została zapłacona w całości z pieniędzy stanowiących jej majątek odrębny. Twierdzeniom powódki, jakoby pozwany w dacie dokonywania spornej transakcji nie posiadał środków pieniężnych, bowiem wcześniej pracował jedynie okazjonalnie i nie uzyskiwał większych dochodów, przeczą, oprócz zeznań pozwanego, również złożone przez niego liczne umowy o pracę i umowy zlecenia, obrazujące uzyskiwane przez niego dochody. Sąd Okręgowy zaznaczył, że pozwany począwszy od 1984 r. zasadniczo w sposób ciągły otrzymywał dochody z pracy w różnych podmiotach, a zatem miał możliwość gromadzenia oszczędności. Powódka nie przedstawiła stosownych dokumentów, mających wykazać, że całość ceny za przedmiotowy lokal została uiszczona z pieniędzy należących do jej majątku osobistego, o których istnieniu zapewniała podczas jej przesłuchania na rozprawie w dniu 27 maja 2014 r. Twierdzenie powódki, jakoby cena za przedmiotowy lokal została zapłacona w całości ze środków stanowiących jej majątek odrębny jest ponadto niewiarygodne w świetle całokształtu okoliczności niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy wskazał, że w małżeństwie stron począwszy od 10 czerwca 1988 r. panował ustrój rozdzielności majątkowej i gdyby powódka rzeczywiście zamierzała zapłacić cenę nabywanej nieruchomości w całości z własnych pieniędzy, nie dałoby się wytłumaczyć, dlaczego zawarła umowę wstępną z dnia 16 marca 1994 r. razem z pozwanym, oświadczając że zobowiązuje się kupić przedmiotową nieruchomość wspólnie z nim, ani dlaczego nie stanęła osobiście do aktu notarialnego z dnia 11 kwietnia 1994 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwala na przyjęcie jedynie, że pozwany nabywając w dniu 11 kwietnia 1994 r. nieruchomość w postaci lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W., cenę w wysokości 850.000.000 zł uiszczył pieniędzmi, które w połowie należały do powódki, co wynika z zeznań pozwanego, którym Sąd pierwszej instancji dał wiarę, że „Kwota 30.000 dolarów była to nasza wspólna własność, tzn. 15.000 dolarów należało do powódki, a 15.000 dolarów do mnie. Zadatek został zapłacony w Agencji (...) również z naszych wspólnych pieniędzy”. Nadto, że na przełomie lat 80. i 90. XX wieku strony niniejszego postępowania indywidualnie prowadziły łącznie trzy walutowe rachunki bankowe, na których (pomimo zniesienia między nimi z dniem 10 czerwca 1988 r. wspólności majątkowej małżeńskiej) gromadziły swoje dochody, aby następnie na skutek operacji bankowych, w postaci przelewów z jednego rachunku, prowadzonego dla jednego z małżonków, na drugi rachunek, prowadzony dla drugiego z małżonków, uzyskać jak największy zysk z odsetek oraz nie blokować środków pieniężnych na jednym rachunku.

W ocenie Sądu Okręgowego wobec powyższych czynności zarówno oszczędności powódki jak i pozwanego, znalazły się na rachunku prowadzonym dla E. K.. Z rachunku tego pozwany w dniu 7 kwietnia 1994 r. wypłacił 30.000 USD, które następnie wymienił na 661.500.000 zł. Tak uzyskana kwota została następnie wpłacona na rachunek bankowy prowadzony dla powódki jeszcze tego samego dnia, po czym 12 kwietnia 1994 r. została z niego podjęta kwota 810.000.000 zł. Kwota 810.000.000 zł wraz z kwotą 85.000.000 zł (wpłaconą przez strony w dniu 16 marca 1994 r. tytułem zadatku) pokryła cenę zakupu nieruchomości oraz koszty opłaty skarbowej i taksy notarialnej za sporządzony akt notarialny.

Powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, przemawiają za uznaniem że bardziej wiarygodna jest wersja prezentowana przez pozwanego, zgodnie z którą cena nieruchomości została zapłacona przez strony po połowie.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Brak podstawy prawnej oznacza taką sytuację, w której uzyskanie korzyści majątkowej nie znajduje usprawiedliwienia w przepisie ustawy, ważnej czynności prawnej, prawomocnym orzeczeniu sądowym albo akcie administracyjnym. W ocenie Sądu Okręgowego w sytuacji, w której strony planowały nabyć sporny lokal na współwłasność, o czym jednoznacznie świadczy treść umowy wstępnej z 16 marca 1994 r., zaś jego cena została zapłacona po połowie ze środków pochodzących z majątków odrębnych stron, nabycie przez pozwanego własności lokalu w całości na swoją rzecz stanowi korzyść majątkową uzyskaną kosztem powódki bez podstawy prawnej. Biorąc pod uwagę, że w małżeństwie stron panował ustrój rozdzielności majątkowej, że obie strony zawarły umowę wstępną z 16 marca 1994 r., zobowiązując się wspólnie do nabycia przedmiotowego lokalu oraz że cena została zapłacona przez strony po połowie z ich majątków odrębnych, stwierdzić trzeba, że zgodnym zamiarem stron było nabycie nieruchomości na współwłasność w udziałach po 1/2. Pozwany, deklarując że dokonuje nabycia „w ramach zwykłego zarządu z funduszy dorobkowych wraz z żoną E. K.” wprowadził w błąd notariusza i w konsekwencji stał się wyłącznym właścicielem nieruchomości. W tym stanie rzeczy zostały spełnione przesłanki z art. 405 k.c., a zatem pozwany ponosi odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

W takiej sytuacji pozwany powinien zwrócić powódce połowę wartości lokalu, przy czym wartość wzbogacenia w sytuacji, gdy wydanie korzyści w naturze jest niemożliwe, ustalona została w kwocie pieniężnej w chwili żądania zwrotu w oparciu o opinię biegłej M. G..

Sąd Okręgowy zaznaczył, że podzielił zapatrywanie biegłej, że przedmiotowy lokal powinien być wyceniany jako lokal mieszkalny, nie zaś użytkowy. Według zapisu w księdze wieczystej dla niego prowadzonej jest on lokalem mieszkalnym, zaś jedynie wykorzystywany był na cele użytkowe (gabinet stomatologiczny). Ponadto biegła wyjaśniła, że niezależnie od przeznaczenia lokalu (mieszkalnego lub usługowego), niezbędne będzie dokonanie określonych nakładów (m.in. malowania, remontu łazienek celem uzupełnienia glazury, remontu podłóg celem likwidacji instalacji do unitów i ubytków gresu, likwidacji zbędnej instalacji wodnej w pomieszczeniach, a w przypadku mieszkania także urządzenie kuchni). W przypadku niedokonania ww. nakładów przedmiotowy lokal mógłby być sprzedany tylko na potrzeby gabinetu stomatologicznego, co drastycznie ograniczyłoby krąg nabywców, czyniąc sprzedaż niezwykle odroczoną w czasie, a możliwe że nawet mało prawdopodobną. Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że nakłady finansowe poniesione przez powódkę na remonty lokalu w latach 1994/1995 oraz 2004/2005 nie mają znaczenia dla ustalenia obecnego stanu wzbogacenia pozwanego. Stan ten wyznacza bowiem aktualna wartość rynkowa lokalu.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest również podstaw do uwzględnienia nakładów poniesionych przez pozwanego na przedmiotowy lokal. Pozwany w odpowiedzi na pozew wskazał, że poniósł nakłady w kwocie 113.532 zł, która miałaby stanowić 18% wartości lokalu, powołując się na opinię biegłego L. T. sporządzoną w sprawie XVI Ns 442/06 (k. 74 – 78). Sąd Okręgowy wskazał, że w świetle art. 235 § 1 k.p.c. opinia biegłego sporządzona w innym postępowaniu nie może stanowić dowodu w sprawie niniejszej. Jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, przede wszystkim wobec dyspozycji art. 408 § 2 k.c. pozwany nie jest uprawniony do żądania zwrotu nakładów poniesionych na sporny lokal, bowiem nie ulega wątpliwości, że pozwany, dokonując ewentualnych nakładów na nieruchomość działał w złej wierze. Pozwany, jako radca prawny, musiał zdawać sobie sprawę ze skutków prawnych wywołanych przez wyrok Sądu Rejonowego

dla Warszawy – Mokotowa z 10 czerwca 1988 r. o zniesieniu wspólności majątkowej. Mając świadomość, że w małżeństwie stron panuje ustrój rozdzielności majątkowej, musiał również zdawać sobie sprawę, że przystępując samodzielnie do aktu notarialnego z 11 kwietnia 1994 r. nie może dokonać nabycia nieruchomości „w ramach zwykłego zarządu z funduszy dorobkowych wraz z żoną”. Pozwany mógłby zatem domagać się tylko zwrotu nakładów, które zwiększałyby aktualną wartość nieruchomości, zaś z opinii biegłej M. G. jednoznacznie wynika, że modernizacja lokalu, w wyniku której został on przerobiony na gabinet stomatologiczny, nie prowadzi do zwiększenia wartości rynkowej nieruchomości. Wręcz przeciwnie, gdyby lokal ten miał być oferowany na rynku przy zachowaniu jego funkcji jako gabinetu stomatologicznego, mogłoby to znacznie utrudnić lub wręcz uniemożliwić jego sprzedaż. Dlatego Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego w piśmie z 12 września 2013 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że skoro aktualna wartość lokalu wynosi 587.000 zł, to pozwany powinien zwrócić powódce połowę tej kwoty, tj. 293.500 zł. Odsetki ustawowe Sąd Okręgowy zasądził od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu (art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.), który w okolicznościach tej sprawy stanowił wezwanie do zapłaty, nie było podstaw do zasądzenia odsetek od daty wcześniej, o co wnosiła powódka.

Nadto Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez pozwanego. Powołany przez pozwanego przepis art. 442¹ § 1 k.c., jako odnoszący się do roszczeń z czynów niedozwolonych, nie znajduje zatem zastosowania w sprawie niniejszej. W ocenie Sądu Okręgowego roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się w terminie 10-letnim, zgodnie z art. 118 k.c. Zgodnie z art. 120 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Ponieważ termin spełnienia świadczenia z bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, zwrot bezpodstawnie uzyskanej korzyści powinien nastąpić niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania i od tej chwili biegnie termin przedawnienia (zob. wyrok SN z 17 grudnia 1976 r. III CRN 289/76, Lex nr 7893, a z nowszych orzeczeń – wyrok SN z 18 czerwca 2014 r. V CSK 421/13, Lex nr 1504855).

W tej sprawie za wezwanie pozwanego do spełnienia świadczenia należało uznać doręczenie mu odpisu pozwu, zatem roszczenie nie uległo przedawnieniu.

Sąd Okręgowy wskazał także że koncepcja pozwanego, zgodnie z którą roszczenie uległo przedawnieniu, ponieważ bezpodstawnie wzbogacenie nastąpiło w 1994 r. nie daje się obronić również w świetle art. 3 i 10 przepisów ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tj. Dz. U. z 2013 r. nr 707, ze zm.), gdyż do momentu wydania przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa wyroku z dnia 14 kwietnia 2011 r. w sprawie XVI C 729/10 (który uprawomocnił się dnia 4 czerwca 2011 r.) powódka nie mogła domagać się od pozwanego zwrotu bezpodstawnie uzyskanej korzyści, skoro figurowała w księdze wieczystej jako współwłaścicielka przedmiotowego lokalu na zasadzie małżeńskiej wspólności ustawowej.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., referendarzowi sądowemu.

Apelacje od tego wyroku złożyły obie strony.

Powódka wniosła apelację, którą następnie pismem złożonym dnia 10 listopada 2016 r. cofnęła. Zapadło zatem postanowienie o umorzeniu postępowania apelacyjnego wywołane tym środkiem zaskarżenia.

Pozwany zaskarżył wyrok w całości wyrok, zarzucając mu:

1) naruszenie art. 405 k.c., poprzez jego zastosowanie w niniejszej sprawie, w sytuacji, gdy powódka nie wykazując posiadania, w dniu 11 kwietnia 1994 roku, środków w określonej ściśle kwocie, przekazanych zbywcom lokalu nr (...), przy ul. (...) w W., nie dała podstawy do stwierdzenia, by w istocie, w omawianym przypadku miało miejsce współwystąpienie zjawiska wzbogacenia i zubożenia, skutkujące bezpodstawnym wzbogaceniem pozwanego,

2) rażąco naruszenie art. 6 kodeksu cywilnego, w związku z art. 231 kodeksu postępowania cywilnego poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że „materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwala na przyjęcie jedynie, że pozwany nabywając w dniu 11 kwietnia 1994 r. nieruchomości w postaci lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W., cenę w wysokości 850.000.000 zł uiszczył pieniędzmi, które w połowie należały do powódki”, chociaż taki wniosek nie da się wyprowadzić na podstawie innych - istotnych w realiach niniejszej sprawy, faktów,

3) naruszenie art. 408 § 2 kodeksu cywilnego, poprzez jego nieuzasadnione niezastosowanie w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy Sąd wyrażając opinię na temat objętych wnioskiem okoliczności, wypowiedział się na temat wymagający wiedzy specjalistycznej, której Sąd nie posiada, a co skutkowało niedopuszczeniem dowodu z opinii biegłego sądowego, na istotną dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie - okoliczność wartości nakładów, poniesionych przez pozwanego na lokal nr (...), przy ul. (...) w W. oraz na okoliczność wpływu tych nakładów na wartość nieruchomości, a tym samym

4) rażąco naruszenie art. 235 kodeksu postępowania cywilnego w związku z art. 217 § 2 kodeksu postępowania cywilnego, poprzez oddalenie na etapie sporządzania uzasadnienia do zaskarżonego wyroku, wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność:

a) wartości nakładów, poniesionych przez pozwanego na lokal nr (...), przy ul. (...) w W., a także na okoliczność:

b) wpływu tych nakładów na wartość nieruchomości wynikającą z wyceny przedmiotowego lokalu, wykonanej przez biegłą, w postępowaniu w niniejszej sprawie, w czerwcu 2013 roku (procentowego udziału nakładów poniesionych przez pozwanego w wartości nieruchomości)", oraz poprzez zaniechanie przeprowadzenia powyższego dowodu, przy jednoczesnym całkowitym odniesieniu się, przez Sąd, do powyższego wniosku dowodowego, przed zakończeniem postępowania, w sytuacji gdy powyższy wniosek dotyczył okoliczności, która nie tylko nie została wyjaśniona, ale której Sąd nawet nie próbował wyjaśnić, a także w sytuacji, gdy powyższy wniosek dowodowy z dnia 12 września 2012 roku, a zatem zgłoszony na dwa i pół roku przed zakończeniem postępowania, z całą pewnością, w żadnym przypadku nie zmierza do wydłużenia postępowania,

5) naruszenie art. 232 kodeksu postępowania cywilnego, poprzez przyjęcie, jako odpowiadającej faktom oraz jako uzasadnionej tezy, że „(...) pozwany nabywając w dniu 11 kwietnia 1994 r. nieruchomości w postaci lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W., cenę w wysokości 850.000.000 zł uiszczył pieniędzmi, które w połowie należały do powódki”.

6) naruszenie art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego, w związku z art. 231 kodeksu postępowania cywilnego, polegające na rażącym naruszeniu i przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez dowolne i niezgodne z zasadami logiki ale i także z zasadami arytmetyki przyjęcie, że wpłacona, przez pozwanego, na rachunek bankowy w dniu 7 kwietnia 1994 roku, kwota 800.000.000,- PLZ, należała w połowie do powódki, w sytuacji, gdy kwota ta nie odpowiadała równowartości kwoty 30.000,- USD, stanowiącej - jak przyjął Sąd Okręgowy „(...) zarówno oszczędności powódki jak i pozwanego”, za którą pozwany uzyskał w kantorze kwotę 661.500.000,- PLZ, przy jednoczesnym nieuwzględnieniu okoliczności „dołożenia”, tejże kwoty, stanowiącej równowartość 17,5 % wartości nabywanego lokalu, z majątku odrębnego pozwanego.

Zgłaszając powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie, od powódki, na rzecz powoda, zwrotu kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Warszawie, wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. jako nieuzasadniona.

Zgłaszając zarzuty naruszenia prawa procesowego pozwany usiłował wzruszyć ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie pochodzenia środków na zakup lokalu przy ul. (...) i przyjęcie w okolicznościach niniejszej sprawy, że pozwany cenę

za lokal uścił pieniędzmi, które w połowie należały do powódki. Wbrew odmiennemu zapatrywaniu pozwanego, taki wniosek został przez Sąd Okręgowy wyprowadzony poprawnie z prawidłowo dokonanej oceny dowodów.

Przypomnieć należy, że ustalenia w tym zakresie zostały poczynione przez Sąd Okręgowy przede wszystkim na podstawie dowodu z przesłuchania pozwanego w charakterze strony oraz niekwestionowanych przez pozwanego dokumentów znajdujących się na k 16-16v. Na podstawie tych dokumentów Sąd pierwszej instancji ustalił daty wypłacenia 30 000 USD, ich zamiany w kantorze na kwotę 661 500 000 zł oraz wpłacenia na rachunek prowadzony na rzecz powódki kwoty 800 000 000 zł., a następnie wypłaty kwoty 810 000 000 zł. Natomiast na podstawie zeznań pozwanego Sąd ten ustalił ilość rachunków walutowych stron, okoliczność, że wszystkie oszczędności strony zamieniały na dolary i przelewały je pomiędzy rachunkami, w tym na rachunki powódki. W istocie pomiędzy kwotą pochodzącą z wymiany 30 000 USD a ceną nabycia lokalu z uwzględnieniem zadatku, występuje różnica, na którą zwracał uwagę pozwany w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji (138 500 000 zł). Tym niemniej pozwany pomimo ponowienia tych twierdzeń w apelacji, nie wykazał ani nawet nie usiłował wykazać, że środki w tej wysokości wyłożył z majątku osobistego (poprzednio odrębnego). Pozostałe poczynione w tej sprawie niekwestionowane ustalenia pozwalały na przyjęcie, że były to środki obu stron. Wynika to z już przywołanych okoliczności, jak również z czynności i twierdzeń samego pozwanego – tj. umowy wstępnej i zapłacenia zadatku przez obie strony po połowie, aktu notarialnego nabycia lokalu i złożonego w nim oświadczenia przez pozwanego, że zakupu dokonuje za środki wspólne oraz uwzględnienia wniosku o wpis obojga małżonków do księgi wieczystej, nadto ze stanowiska zawartego przez pozwanego we wniosku o zniesienie współwłasności tego lokalu, jak również ze stanowiska procesowego zaprezentowanego przez pozwanego w tej sprawie (odpowieź na pozew) oraz tych zeznań, w których pozwany odpierając twierdzenia powódki, że pieniądze na zakup lokalu pochodziły wyłącznie ze środków powódki zeznał, że środki w wysokości 30 000 USD były po 15 000 USD –każdej strony. Pozwalało to Sądowi Okręgowemu na przyjęcie domniemania faktycznego, że cała kwota za lokal została wyłożona przez strony po połowie i intencją stron było nabycie lokalu po 1/2 zważywszy na obowiązujący małżonków ustrój majątkowy. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, aby w całości lub w konkretnej części przekraczającej połowę wyłożonej kwoty poniósł koszty zakupu nieruchomości przy ul. (...).

Z tych przyczyn ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy była prawidłowa i nie zostały naruszone przywołane w apelacji art. 233 § 1 k.p.c., art. 231 k.p.c. i art. 232 k.p.c. Podobnie jak art. 6 k.c. Zwrócić należy uwagę, że skuteczne zakwestionowanie oceny dowodów nie może polegać na zaprezentowaniu oceny odmiennej od tej, której dokonał Sąd rozpoznający sprawę. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mógłby być skuteczny wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, Lex nr 172176). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak T. Ereciński (w:) Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza, Postępowanie rozpoznawcze, t. 1, „Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis”, Warszawa 2004, s. 496; por. też orz. Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.).

W rzeczywistości Sąd Okręgowy pominął wnioski dowodowe pozwanego zmierzające do ustalenia wartości nakładów pozwanego na rzeczony lokal, nie zaś jak to podnosi skarżący wniosek został „oddalony na etapie sporządzania uzasadnienia”. Pominiecie wniosków dowodowych strony zasadniczo stanowi uchybienie przepisom prawa procesowego, jednakże rolą strony jest wykazanie, że to naruszenie miało wpływ na treść wyroku. W tej sprawie tak nie było. Sąd Okręgowy wskazał, że jego zdaniem dowód ten nie był przydatny do rozpoznania sprawy, co wiązało się przyjętą przez ten Sąd koncepcją prawną rozstrzygnięcia- uznania, że w roszczenie powódki jest częściowo uzasadnione w świetle przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu i odwołaniem się do art. 408 § 2 k.c. w zakresie nakładów. W istocie rację ma Sąd Okręgowy, że w świetle opinii biegłej G. jest oczywiste, że nakłady, których zwrotu domagał się pozwany nie zwiększają wartości korzyści w chwili jej wydania. Nie podlegają one zwrotowi, stąd pominiecie tego dowodu nie miało wpływu na rozstrzygnięcie.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne. Przedstawiona przez pozwanego ocena dowodów stanowi jedynie wyraz subiektywnego stanowiska strony, zaś to nie jest wystarczające do podważenia oceny dowodów i w konsekwencji faktów przyjętych przez Sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia.

Również zarzuty dotyczące przepisów prawa materialnego nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował art.405 k.c. i art. 408 § 2 k.c. W ustalonym w sprawie stanie faktycznym, niezakwestionowanym skutecznie w apelacji przez pozwanego, jest oczywiste, że obie strony po połowie poniosły koszty zakupu lokalu przy ul. (...) i zostały wpisane do księgi wieczystej jako jej właściciele na zasadach wspólności ustawowej, chociaż ten ustrój majątkowy ich nie obowiązywał. Z całą pewnością świadomość tego stanu rzeczy miał pozwany. Wskutek działań pozwanego (bez względu na to jakimi motywami się kierował) doszło do uzgodnienia treści księgi wieczystej tej nieruchomości z rzeczywistym stanem prawnym i wobec wydanego wyroku prawo własności zostało wpisane wyłącznie na rzecz pozwanego. Połowa prawa do lokalu, za którą powódka zapłaciła ubyła z majątku powódki i wartość ta przeszła do majątku pozwanego. Zatem powódka została zubożona o ten składnik swego majątku, a wzbogacił się tym samym pozwany. Wzbogacenie to po stronie pozwanego było nieuzasadnione. Taka sytuacja wypełnia dyspozycję art. 405 k.c. Jednocześnie trafne było uznanie przez Sąd Okręgowy, że w okolicznościach sprawy nie ma podstaw do uwzględnienia nakładów na remont lokalu po jego nabyciu. Do trafnych wywodów Sądu pierwszej instancji należy także dodać, że powódka kwestionowała fakt ich poniesienia przez pozwanego, zaś w sprawie bezsporny był zakup przez strony w tym samym czasie domu przy ul. (...), a sam pozwany podawał, że dokonywał w tym domu remontu po jego zakupie, gdyż powódka nie była tym domem zainteresowana. Przedstawione więc kopie dowodów zakupu równie dobrze mogą dotyczyć remontu domu przy ul. (...), tym bardziej gdy się zważy na niektóre pozycje na nich wykazane, jak również twierdzenia pozwanego, że powódka nie była zainteresowana tym domem z uwagi na jego zły stan.

Z tych wszystkich przyczyn apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł

na podstawie art.100 k.p.c., zważywszy, że umorzenie postępowania apelacyjnego wskutek cofnięcia apelacji należy uznać za przegraną powódki.

Maciej Dobrzyński Beata Byszewska Paulina Asłanowicz